

Sygn. akt I.Ca 60/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2015r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Cezary Olszewski (spr.)
Sędziowie:	SSO Antoni Czeszkiewicz SSO Joanna Walczuk
Protokolant:	st. sekr. sąd. Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 11 marca 2015 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa **H. M.**

przeciwko Przedsiębiorstwu (...) Sp. z o.o. w O.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda H. M.

od wyroku Sądu Rejonowego w Olecku

z dnia 3 grudnia 2014r., sygn. akt I C 266/14

1. Oddala apelację;
2. Odstępuje od obciążania powoda kosztami procesu przed Sądem II – giej instancji.

Sygn. akt: I. Ca. 60/15

UZASADNIENIE

Powód H. M. wystąpił przeciwko Przedsiębiorstwu (...) Sp. z o.o. w O. z pozwem, w którym domagał się zasądzenia na jego rzecz kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 czerwca 2013 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 3 grudnia 2014 r. w sprawie o sygn. akt: I. C. 266/14 Sąd Rejonowy w Olecku oddalił powództwo oraz odstąpił od obciążenia powoda kosztami procesu na rzecz pozwanego.

Z ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy wynika, że dnia 18 stycznia 2000 roku w O. na terenie kotłowni znajdującej się na Osiedlu (...) doszło do zawalenia się komina. W wyniku tego zdarzenia znajdujący się w pobliżu komina pracownik ((...)) - J. O. – na skutek doznanych obrażeń ciała poniósł śmierć.

Wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2000 roku Sąd Rejonowy w Elku w sprawie II K 605/00 uznał ówczesnego prezesa Przedsiębiorstwa (...) w O. za winnego tego, że nie dopełnił obowiązku przeprowadzenia cyklicznych badań stanu technicznego stalowego komina, doprowadzając tym samym nieumyślnie do zawalenia się tego komina, w wyniku czego J. O. doznając uszkodzenia ciała poniósł śmierć i za ten czyn skazał go i wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres 5 lat, orzekł grzywnę w wysokości 20 stawek dziennych po 100 złotych oraz zasądził od oskarżanego na rzecz żony J. C. O. – kwotę 5.000 zł.

Powód po raz pierwszy wystąpił do pozwanego o wypłatę zadośćuczynienia w dniu 28 grudnia 2012 roku, domagając się wówczas kwoty 15.000 zł.

Pismem z dnia 10 maja 2013 roku pełnomocnik powoda ponownie zgłosił pozwanemu roszczenie z tytułu zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową powstałą w wyniku śmierci J. O. podczas pracy i domagał się kwoty 50.000 zł. Wezwanie doręczono w dniu 15 maja 2013 roku.

J. O. był teściem H. M. od dnia 16 marca 1991 roku. H. M. poznał J. O. kilka miesięcy przed swoim ślubem, około 1990 r. Po ślubie z E. O. powód zamieszkał w miejscowości D. – w odległości 8 km od O..

Relacje powoda z teściem były bardzo dobre, ale nie szczególnie bliskie. J. O. często odwiedzał córkę, zięcia i wnuki (nawet 3 razy w tygodniu), spotykali się także podczas świąt i z okazji rodzinnych imprez. J. O. wspierał rodzinę córki również finansowo – dawał czasami pieniądze mówiąc, że to dla dzieci.

Powód i jego teść pracowali jako (...) w jednej firmie. Była to praca zmianowa, dlatego nie spotykali się. Pracowali ponadto w różnych punktach miasta. J. O. po pracy zajeżdżał do domu, a następnie zazwyczaj jechał na działkę gdzie hodował króliki. Po drodze zajeżdżał po swojego zięcia, który pomagał mu zajmować się zwierzętami (zazwyczaj co drugi dzień). W zamian za pomoc teść dzielił się z H. M. dochodami z hodowli.

J. O. miał pięcioro dzieci – poza E. jeszcze czterech synów, którzy mieszkali razem z nim. (...) byli wówczas dziećmi, nie spędzali czasu z ojcem, zajmowali się swoimi sprawami. Organizacją pogrzebu zajęła się żona zmarłego.

Rodzice H. M. mieszkali w miejscowości D.. W domu syna bywali częściej niż teść, nawet codziennie. Ojciec powoda zmarł dwa lata temu.

Powód przeżywał śmierć teścia przez około pół roku – brakowało mu jego wsparcia, jednak nie odczuwał żadnych dolegliwości ani nie przyjmował leków na uspokojenie. Pomoc teścia polegała głównie na sprawach związanych z koniecznością użycia samochodu – H. M. nie posiada własnego pojazdu. Teść pożyczal powodowi czasami pieniądze.

Aktualnie powód nie odczuwa już żalu po stracie teścia. Wspomina zmarłego okazjonalnie, np. podczas świąt. Odwiedza jego grób 2-3 razy w miesiącu. Po śmierci J. O., relacje H. M. z rodziną żony osłabły, rzadko się spotykają.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem zięć zmarłego nie należy do kręgu najbliższych członków rodziny w rozumieniu art. 448 k.c. i nie posiada legitymacji czynnej. W tym kontekście Sąd I instancji zważył, że powód przed śmiercią teścia spotykał się z nim przy okazji hodowli królików, za co otrzymywał wynagrodzenie. Natomiast po jego śmierci nie kontynuował już tej hodowli. Sąd Rejonowy zważył również, że sposób przeżywania żałoby po utracie teścia przez powoda nie był szczególnie silny. Stan ten trwał przez okres około pół roku, nie przyjmował żadnych leków, nie odczuwał potrzeby korzystania z pomocy psychologa. Wprawdzie czuł smutek i ból, jednakże rozmiar tych doznań był stonowany. Nie wycofał się z życia, wręcz przeciwnie, zważywszy na żalobę żony musiał ją wspierać i pocieszać i to ze względu na jej cierpienie śmierć teścia przypominała mu się częściej i intensywniej. W chwili obecnej powód całkowicie pogodził się ze stratą.

W świetle powyższych rozważań Sąd I instancji stwierdził, że nie wykazał on, aby uprawniony był do wytoczenia powyższego powództwa i wskutek śmierci J. O. jego sytuacja życiowa się pogorszyła.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy postanowił na zasadzie art. 102 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód H. M., zarzucając Sądowi I instancji:

1) naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez bezpodstawne uznanie, że:

a) więź powoda łącząca go z teściem nie była szczególnie silna;

b) fakty, że powód otrzymywał za pomoc przy hodowli królików wynagrodzenie oraz że teść użyczał mu samochód i pożyczał okazjonalnie pieniądze świadczy, iż nie łączył ich stosunek szczególnej bliskości;

2) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. w z w. z art. 23 i 24 k.c., poprzez jego błędną wykładnię sprowadzającą się do błędnych wniosków przy orzekaniu o kompensacie krzywdy za naruszenie dóbr osobistych w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie wskutek śmierci najbliższego członka rodziny polegających na tym, iż:

a) w typowym układzie stosunków rodzinnych nie można uznać zięcia za członka najbliższej rodziny;

b) Sąd błędnie przyjął, że rozszerzanie kręgu osób najbliższych poza osoby, które łączą więzy krwi czy choćby wspólne pożycie i zamieszkiwanie powinno następować wyjątkowo (a contrario - w wypadku osób spokrewnionych takiego wymogu już Sąd nie sformułował), podczas gdy prawidłowa wykładnia tego pojęcia zawsze winna opierać się przede wszystkim o więzy faktyczne, a nie prawne, zaś sam fakt bliskiego pokrewieństwa nie przesądza o istnieniu legitymacji czynnej, podobnie jak jego brak nie przesądza per se o jej nieistnieniu;

c) Sąd wskazał jako przesłankę braku więzi między powodem a jego zmarłym teściem fakt, że powód nie przeżywał żałoby w sposób wymagający leków farmakologicznych czy pomocy psychologicznej oraz musiał wspierać cierpiącą żonę, a także fakt, że w chwili obecnej pogodził się z jego utratą, podczas gdy prawidłowa interpretacja omawianego przepisu nie utożsamia rozmiaru krzywdy z determinantą w postaci przeżywania żałoby w sposób patologiczny, zaś wspieranie rodziny po tragicznym wydarzeniu jest oczywistym obowiązkiem mężczyzny, który założył rodzinę, niemającym wpływu na ocenę stopnia bliskości między powodem a zmarłym, z kolei pogodzenie się ze śmiercią teścia po niespełna 15 latach od jej daty jest czymś oczywistym w świetle zasad doświadczenia życiowego, gdyż każda żałoba jest zjawiskiem historycznym, zmiennym w czasie i stopniowo wygasającym.

Mając na względzie powyższe, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 50.000 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 15.06.2013 r. do dnia zapłaty i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na apelację, pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego za II instancję według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w sprawie i na podstawie tych ustaleń wywiódł słuszne wnioski, które legły u podstaw zaskarżonego orzeczenia, ustalenia te Sąd Odwoławczy uznaje za własne. Także wywód prawny dokonany przez Sąd Rejonowy jest trafny.

Aby dokonać dokładnej analizy przypadków, kiedy należy się zadośćuczynienie w związku ze śmiercią osoby bliskiej, konieczne jest historyczne rozważenie całej instytucji.

Instytucja zadośćuczynienia pieniężnego, za krzywdę z powodu śmierci osoby najbliższej obowiązywała już w polskim porządku prawnym - w Kodeksie zobowiązań z 1933 roku (Dz. U. z 1933 roku, Nr 82, poz. 598). Zgodnie z art. 166 kodeksu zobowiązań - w razie śmierci poszkodowanego wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego lub instytucji, przez nich wskazanych stosowną sumę pieniężną, jako zadośćuczynienie za doznaną przez nich krzywdę moralną. Regulacja ta, przyjęta w prawie polskim za wzorem prawa szwajcarskiego, dawała podstawę do zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego z powodu krzywdy polegającej na cierpieniach psychicznych, wywołanych utratą osoby bliskiej. W latach 50-tych ubiegłego wieku taki zakres stosowania instytucji zawartej w art. 166 kodeksu zobowiązań uległ w praktyce zmianie, głównie pod wpływem orzecznictwa Sądu Najwyższego. W uchwale z dnia 15 grudnia 1951 roku (sygn. akt C 15/51, OSNCK 1953/1/3), Sąd Najwyższy uznał, iż zadośćuczynienie za doznaną krzywdę moralną na rzecz rodziny zmarłego jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w Państwie Ludowym, chyba że z krzywdą moralną łączy się szkoda majątkowa. W opinii Sądu Najwyższego, zadośćuczynienie mogło być osobom najbliższym przyznane tylko wówczas, gdy z krzywdą moralną łączyła się szkoda majątkowa, która nie podlegała uwzględnieniu według innych przepisów. Mniej rygorystyczne stanowisko co do przesłanek zadośćuczynienia na gruncie art. 166 kodeksu zobowiązań zajął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 29 stycznia 1957 roku (sygn. akt I CO 37/56, OSN 1959, poz. 3). Zdaniem Sądu Najwyższego krzywda uzasadniająca przyznanie zadośćuczynienia nie mogła polegać wyłącznie na cierpieniu z powodu utraty osoby najbliższej, lecz musiała łączyć się z pogorszeniem sytuacji życiowej uprawnionego. Podobnie jak w uchwale z dnia 15 grudnia 1951 roku, Sąd Najwyższy uznał, iż podstawą zasądzenia zadośćuczynienia są elementy majątkowe z pominięciem bólu po śmierci osoby bliskiej. Takie stanowisko Sądu Najwyższego odegrało kluczową rolę w trakcie prac nad Kodeksem cywilnym oraz było inspiracją w trakcie kształtowania instytucji uregulowanej w art. 446 § 3 Kodeksu cywilnego, czyli możliwość dochodzenia przez najbliższych członków rodziny zmarłego stosownego odszkodowania, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego tworząc projekt nowelizacji Kodeksu cywilnego uznała, iż instytucja zadośćuczynienia powinna być dodatkowym roszczeniem obok odszkodowania, a zatem w takim samym brzmieniu powinna pozostać treść art. 446 § 3 kodeksu cywilnego. Ustawodawca uchwalając ustawę z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw wprowadził do polskiego porządku prawnego instytucję zadośćuczynienia dla najbliższych obok odszkodowania, uznając jednocześnie, iż nie ma potrzeby obwarowywać przyznania zadośćuczynienia jakimś szczególnym zastrzeżeniem (np. względami słuszności).

W prawie polskim nie występuje legalna definicja rodziny czy też najbliższych członków rodziny, należałoby zatem odwołać się do orzeczeń sądów, które zapadały na gruncie obowiązującego art. 446 § 3 kodeksu cywilnego oraz na gruncie art. 166 Kodeksu zobowiązań, który po raz pierwszy wprowadził do polskiego porządku prawnego instytucję zadośćuczynienia dla najbliższych członków rodziny poszkodowanego, którego śmierć nastąpiła wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 kwietnia 2005 roku (sygn. akt IV CK 648/04) wskazał, iż pojęcie najbliższy członek rodziny należy rozumieć szeroko i definiując pojęcie rodziny można użyć następujących kryteriów: pokrewieństwo, małżeństwo, przysposobienie, powinowactwo, rodzina zastępcza i pozostawanie we wspólnym gospodarstwie domowym. Sąd w dalszej części wskazuje, iż można zaaprobować definicję rodziny jako najmniejszej grupy społecznej, powiązanej poczuciem bliskości i wspólności, osobistej i gospodarczej, wynikającej nie tylko z pokrewieństwa. W tezie powyższego wyroku czytamy, iż pokrewieństwo nie stanowi wyłącznego kryterium zaliczenia najbliższych członków rodziny w rozumieniu art. 446 § 3 k.c., a zatem najbliższym członkiem rodziny w zależności od sytuacji niekoniecznie musi być najbliższy krewny. Orzecznictwo wskazuje także, iż definiując pojęcie rodziny należy mieć na względzie faktyczny układ stosunków rodzinnych, a nie formalną kolejność pokrewieństwa (wyrok SN z dnia 18 listopada 1961 roku, sygn. akt II CR 325/61). Podobnie także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 grudnia 1969 r. w sprawie sygn. akt III PRN 77/69- gdzie wskazano, iż najbliższym członkiem rodziny może być także macocha, zwłaszcza gdy uzasadniają to pozytywnie ocenianie w świetle zasad współżycia społecznego stosunki łączące macochę i pasierba. Konkretyzacja tego kto jest w danym wypadku najbliższym członkiem rodziny będzie należała do sądu orzekającego. Należy więc wskazać, iż w zależności od sytuacji faktycznej (wzajemnych relacji i układu stosunków rodzinnych, wzajemnej bliskości i wspólności osobistej i gospodarczej, fakt wspólnego zamieszkiwania niewątpliwie również będzie w konkretnej sytuacji brany pod

uwagę) krąg uprawnionych do zadośćuczynienia może obejmować szerokie grono osób, m.in.: małżonka, dzieci wspólne, dzieci drugiego małżonka, dzieci przysposobione, dzieci wychowywane w ramach rodziny zastępczej, wnuki, wstępnych, rodzeństwo i innych krewnych, powinowatych (np. teść, teściowa, szwagier, szwagierka, bratowa), jak również może obejmować konkubenta oraz jego krewnych (wyrok SN z dnia 13 kwietnia 2005, sygn. IV CK 648/04). Ustawodawca poprzez sformułowanie, iż zadośćuczynienie przysługuje najbliższym członkom rodziny jednoznacznie wskazuje, że zadośćuczynienie będzie przysługiwało każdemu osobno w skonkretyzowanej wysokości stosownie do poniesionej przez każdego z członków rodziny krzywdy.

Reasumując powyższe, stwierdzić należy, że najbliższym członkiem rodziny zarówno na gruncie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c., jak i art. 446 § 4 k.c. są osoby, z którymi zmarły zamieszkiwał, tworzyli z nim grupę o silnej więzi emocjonalnej, którzy sprawowali nad nim bezpośrednią opiekę, uczestniczyli w wychowaniu, czy też uczestniczyli nie tylko w ważnych wydarzeniach życia zmarłego, lecz także w jego życiu codziennym. Najbliższym członkiem rodziny nie musi być więc krewny, a judykatura ukształtowała z biegiem czasu rozszerzając kierunek definiowania kręgu rodziny przyjmując, że uprawnionych do świadczeń należy wskazać po zbadaniu wszelkich okoliczności danego przypadku i nie ma uniwersalnego przepisu, który by określał kto zalicza się do rodziny. Decydujące dla zaliczenia do tego kręgu jest poczucie bliskości i wspólności, więzy emocjonalne i uczuciowe oraz ścisła wspólność gospodarcza, wynikające nie tylko z pokrewieństwa. O bliskości nie decydują wyłącznie względy pokrewieństwa, lecz faktyczny układ stosunków łączących zmarłego z osobą żądającą świadczenia (por. wyrok SN z dnia 13 kwietnia 2005 r., IV CK 648/04, OSNC 2006/3/54, Biul.SN 2005/6/12, M.Prawn. 2006/6/314).

Powyższa interpretacja przepisów nie pozwala na przypisanie powodowi statusu najbliższego członka rodziny w stosunku do J. O. w świetle powyższej regulacji i przyznanie mu zadośćuczynienia. Nie sposób jest bowiem uznać, aby powoda łączyły ze zmarłym szczególne więzi rodzinne i wykazał on, aby doznał krzywdy w związku ze śmiercią J. O..

Należy podzielić stanowisko pozwanego, że śmierć poszkodowanego nie stanowi wystarczającej podstawy do żądania zadośćuczynienia za wyrządzoną krzywdę. Ochronie w istocie podlegają negatywne skutki w postaci naruszenia dobra osobistego spowodowanego śmiercią, o ile takie negatywne skutki obiektywnie wystąpią i będą uzasadniać przyjęcie krzywdy w wyniku tego powstałej. Sąd ma przy tym na uwadze wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 16 października 2012 roku, sygn. akt I A Ca 435/12, który wskazuje te z czynników, które mają decydujący wpływ na określenie rozmiaru krzywdy, są nimi dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy i wiek pokrzywdzonego.

Zdaniem Sądu Okręgowego powód nie uprawdopodobnił istnienia w/w czynników stanowiących przesłanki uwzględnienia roszczenia. Co istotne, trudno jest uznać, aby powoda łączyły szczególne więzi z teściami. Jakkolwiek powód spotykał się z nim i ich odwiedzał, to jednak nie tworzyli oni grupy silnie związanej uczuciowo. Jak sam powód przyznał na rozprawie w dniu 19 listopada 2015 r. jego relacje z teściem nie były szczególnie bliskie, a ponadto teściowa nie lubiła go i miał nadzieję, że jeszcze przed wypadkiem będzie ona spajać rodzinę. Przesłuchani w sprawie świadkowie: E. M. i P. M. nie potwierdziły też, aby śmierć J. O. w sposób zasadniczy wpłynęła na funkcjonowanie powoda. Powód nie zmienił bowiem trybu życia, nie wymagał pomocy psychologicznej i nie zażywał leków farmakologicznych. Nie przejawiał on zachowań świadczących o wycofaniu towarzyskim i rodzinnym, czy też występowały u niego zaburzenia psychiczne. Sam fakt, że powód „był przybity” śmiercią teścia jest sformułowaniem zbyt ogólnym i nie dowodzi, aby stan ten negatywnie wpłynął na powoda. Samo chwilowe uczucie żalu czy współczucia nie przesądza o doznanej krzywdzie. W świetle powyższego, stwierdzić należy, że powód nie wykazał podstawowej przesłanki warunkującej przyznanie mu zadośćuczynienia.

Mając na względzie powyższe, Sąd Okręgowy na zasadzie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy postanowił na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. W tym przedmiocie Sąd Okręgowy zważył, że zachodziła podstawa do odstąpienia od zasady ponoszenia kosztów postępowania przez strony, tj. odpowiedzialności za wynik sporu, ujętej w art. 98 § 1 i 3 k.p.c., na rzecz reguły słuszności. Spór pomiędzy stronami dotyczył żądania przyznania powodowi zadośćuczynienia i w ocenie Sądu niesłusznym byłoby obciążanie powoda kosztami procesu w sytuacji, w której miał subiektywne przekonanie o słuszności swojego stanowiska co do żądanej kwoty zadośćuczynienia.